Rok 7. Warszawa, dnia 15 września 1931 r. Nr. 17

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.
ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ:
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. „ 1.40	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520 Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“ Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.	Strona w tekście: **450 zł.**, 1/2 str **225 zł.**, 1/4 str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, 1/2 str. **150 zł.**, 1/4 str. **75 zł.** Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. **225 zł.**, 1/2 str. **112,50 zł.**, 1/4 st **56,25 zł.** i zwykłe ogłoszenia za st. **150 zł.**, 1/2 str. **75 zł.**, 1/4 str. **37,50 zł.**

Na tle niemieckiego kryzysu.

Ryzykowna polityka, którą od przegranej wojny prowadzą Niemcy i która dotychczas dawała im ustępstwo za ustępstwem ze strony państw zwycięskich i wierzycieli, w roku bieżącym zbyt przeciągnęła struny i spowodowała omalże nie katastrofę finansową Niemiec.

Pomimo swej nieustępliwości politycznej a raczej agresywności, pomimo wyraźnego zakłócania pokoju (teza niemiecka o niestałości granic wschodnich) Niemcy posiadali zaufanie państw zasobnych w kapitały i otrzymywały miljardowe pożyczki z banków Stanów Zjednoczonych, Anglji, Holandji, Szwajcarji, Szwecji i Francji nawet. W tym samym czasie, gdy politycy i bankierzy niemieccy (Schacht np.) udawadniali, że Niemcy nie są w stanie płacić swoich zobowiązań reparacyjnych.

Niemcy pożyczali i inwestowali, jak gdyby byli w najlepszej sytuacji finansowej. Inwestowało państwo, kraje, samorządy, inwestowały również instytucje życia gospodarczego. Stwierdzają rzeczoznawcy obecnie, że nawet pożyczki krótko-terminowe zużyto na inwestycje.

Budżety państwa, krajów i samorządów były rozbudowane i zamykały się poważnemi deficytami, które łatano pożyczkami. Bilans płatniczy Niemiec był stale ujemny. Niedobór pokrywano pożyczkami. Od r. 1924 do 1930 Niemcy pożyczyły zagranicą 18,2 miljarda marek. Z tych pożyczonych sum zapłaciły Niemcy 10,3 miljarda marek odszkodowań, a resztę zużyli na inwestycje mniej lub więcej potrzebne i rentujące się. W ten sposób Niemcy nie zapłaciły ani jednego grosza odszkodowań ze swoich kapitałów.

Opierać się na cudzych kapitałach i to przeważnie kapitałach krótkoterminowych jest bardzo niebezpiecznie tembardziej dla państwa, które nie potrafi i nie chce utrzymać spokoju w swej polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Zaufanie, jakie gospodarstwo niemieckie posiadało wewnątrz u swoich obywateli i na zewnątrz, zostało zachwiane. Można powiedzieć, że przedewszystkiem załamał się front wewnętrzny. Gdy wybory do Reichstagu w jesieni 1930 r. wykazały ogromne wzmożenie się skrajnych partyj (hittlerowcy), zapowiadających odwetowe hasło w polityce zewnętrznej i demagogiczne, radykalne ustosunkowanie się do kapitału, zaczyna się z początku powolna, a potem nagła ucieczka kapitałów własnych i obcych. W okresie od lipca do końca października 1930 r. 6 berlińskich wielkich banków traci 1.2 miljarda marek wkładów. Wobec bardzo niewielkich rezerw gotówkowych banków niemieckich na pokrycie tych odpływów idą głównie fundusze z redyskonta weksli, i z rachunków nostro. Bank Rzeszy dopomógł w tej sytuacji, głównie redyskontując na 700 miljonów weksli, ale stracił przytem złota i dewiz na 300 miljonów. Już więc w grudniu r. z. płynne środki banków stopniały a zdolność redyskontowa Banku Rzeszy zmalała. Pozostałe wkłady banków okazały się przeważnie zamrożone — banki niemieckie są bowiem przedewszystkiem bankami finansującemi wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, transportowe i handlowe. Ma się rozumieć, że w okresie ogólno-światowego kryzysu gospodarczego trudno jest tym przedsiębiorstwom upłynnić swe zobowiązania wobec swoich banków.

Pomimo tak krytycznego stanu finansów i wzmagającego się bezrobocia, ze względu na stosunki wewnętrzne ryzykowna polityka katastrof jest kontynuowana — zbrojenia na morzu, wystąpienia Stahlhelmu, parady wojskowe, sprawa Anschlussu i wreszcie usiłowanie zrzucenia z siebie ciężarów reparacyjnych, grożenie bankructwem.

Ten stan wywołuje zatrwożenie się Ameryki i Europy, panikę wewnątrz. Zaczyna się wycofywanie pożyczek krótkoterminowych zagranicznych, mimo wezwań i uspokajań banków emisyjnych, wycofywanie wkładów tak z banków jak i z kas oszczędności.

Od czerwca do 13 lipca Bank Rzeszy traci 2 miljardy złota i dewiz; ogólny odpływ kapitałów oblicza się na 4 miljardy marek, z tego 700 miljonów jakoby było przechowywane w domach. Run na banki powstrzymuje Rozporządzenie o świętach bankowych od

14/6 do 5/8 dla banków, a do 10/8 dla Kas oszczędności. Świat finansowy nie chce bankructwa Niemiec. Wierzyciele 25,5 miljardowego długu zagranicznego Niemiec czynią wszystkie wysiłki, by uratować Niemcy oraz by do swego grona wciągnąć francuskich bankierów w małym tylko stopniu zaangażowanych w niemieckiem zadłużeniu (6,5%). Dzięki interwencji Hoovera spłata raty reparacyjnej zostaje odroczona na rok. Banki emisyjne pożyczają Bankowi Rzeszy 100 mil. dolarów do 17/7 (prolongowane później na 3 miesiące), aby ten mógł sprostać zapotrzebowaniom banków niemieckich na koniec półrocza. Wielkie banki wstrzymują wycofywanie krótkoterminowych pożyczek z banków niemieckich na pół roku.

Są to jak widzimy tylko krótkoterminowe prolongaty. Sytuacja, w którą dobrowolnie się zapędziły Niemcy, wymaga zamiany kredytów krótkoterminowych na długoterminowe. Na tak zasadnicze posunięcie przedstawiciele świata finansowego nie idą. Zadecydowało tutaj stanowisko Francji, która domaga się realnych gwarancyj pokojowej polityki Niemiec. Na tem stanowisku stanął powołany do życia przez Bank Międzynarodowych Wypłat Komitet Bankierów w Bazylei.

W sprawozdaniu swem stwierdził Komitet Bazylejski, że „Niemcy pomocy potrzebują, ale pomóc powinni sobie sami, dopóki ich polityka zagraniczna nie usunie z dziedziny stosunków międzynarodowych pierwiastka ryzyka politycznego". Jako warunki udzielania pomocy są również wysunięte: niepowiększanie zadłużenia krótkoterminowego, nieprowadzenie polityki handlowej, przynoszącej szkodę krajom ościennym.

Trzeba przyznać, że choć późno i może zbyt powolnie rząd Brüninga zaczął powściągać nieopatrzną finansową politykę wewnętrzną. Zaczęto od doprowadzania do równowagi budżetu państwa, krajów i samorządu. Rozporządzenie doraźne Rzeszy o zabezpieczenie gospodarstwa i finansów z dn. 5 czerwca b. r. wprowadza w budżecie Rzeszy oszczędności na 306 milj. mk. z tytułu:

1. zmniejszenia poborów urzędniczych 101 milj. mk (od 4 — 8%).
2. zaopatrzenie inwalidzkie 85 milj. mrk.

Po stronie dochodów przewiduje rozporządzenie zwiększenie wpływów o 268 milj. mk. przez podniesienie podatku od cukru 110 milj., cła od benzyny i benzolu 75 milj.; podatku obrotowego o 80 milj. opłat statystycznych o 3 milj. mk.

Wobec wielkich wydatków na bezrobotnych Rozporządzenie obejmuje wiele przepisów dotyczących bezrobocia oraz ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. W celu zmniejszenia niedoboru Funduszu Bezrobocia świadczenia zostają zmniejszone o 6% do 14%, okres płacenia świadczeń z 26 na 20 tygodni, czas wyczekiwania przedłużony i szereg innych ograniczeń.

Dalej rozporządzenie wprowadza podatek kryzysowy (Krisensteuer), równający się 0,75% do 5% podatku dochodowego. Podatek ten ma przynieść od 1. VII. 1931 r. do 31 XII. 1932 r. — 775 milj. mk., w roku bież. budż. 385 milj. Z sumy tej przeznacza się 245 milj. mk. na pozaustawową pomoc bezrobotnym, a 140 milj. na stworzenie dodatkowych możliwości pracy w gałęziach przemysłu obecnym kryzysem szczególnie dotkniętych.

Czy te środki pomogą i czy uniknie się w r. b. deficytu — niewiadomo. Zależeć tu będzie wiele od stopnia płacenia podatków. Widocznie zapowiedzi są niezbyt pomyślne skoro w dn. 20 lipca wydano drakońskie rozporządzenie, zaprowadzające niesłychanie wysokie kary za zwłokę.

Dalszemi etapami restrykcyjnemi są: 1) rozporządzenie z dn. 5 sierpnia r. b. odnośnie Komunalnych Kas Oszczędności, zabraniające publicznym Kasom Oszczędności i Związkom Żyrowym udzielania pożyczek związkom Komunalnym; krok ten został umotywowany koniecznością utrzymania i wzmożenia płynności kas; 2) oraz rozporządzenie z dn. 24 sierpnia r. b. o zrównoważeniu budżetów krajów i gmin. Spowodowane ono zostało zaznaczającą się dalej zniżką wpływów podatkowych a stąd koniecznością kurczenia budżetów. Upoważnia ono rządy krajowe do zrównoważenia budżetów krajów i gmin w drodze administracyjnej. Jest to niesłychane posunięcie wobec dużej samodzielności samorządu w Niemczech. Poza rozporządzeniami w dziedzinie gospodarki publicznej wydano szereg zarządzeń w sprawach dewizowych zabraniających swobodnej dyspozycji. Zarządzenia te już kilkakrotnie zmieniane i zawsze krytykowane wpłynęły jednak na zwiększenie sumy dewiz w Banku Rzeszy o około 200 milj. zł. Chwilowo uspokojenie na rynku pieniężnym w Niemczech nastąpiło. Położenie jednak nie jest wyjaśnione. Niemcy w ciągu 6 miesięcy muszą się przygotować do zapłacenia zagranicznego zadłużenia w sumie około 10 miljardów mk i w ratach miesięcznych zapłacić 700 miljonów zagranicznych wkładów w mk. niemieckich oraz zwrócić w październiku 100 miljonów dolarów pożyczonych przez banki emisyjne Bankowi Rzeszy.

Czy Niemcy uderzą w pokorę i wyrzekną się innych pretensji tak jak ostatnio wyrzekły się Anschlussu, aby móc otrzymać długoterminowe kredyty, przesądzić nie można. Należy więc spodziewać się, że w końcu grudnia i na początku stycznia może znowu w Niemczech kryzys się zaostrzyć i spowodować załamanie się niemieckiej marki.

Polska stosunkowo szczęśliwie przeszła kryzys lipcowy. Nasze banki i kasy oszczędności nie były zamykane, zdołały sprostać wszelkim zapotrzebowaniom — jednak pewien odpływ z rachunków czekowych i wkładowych się dokonał. Instytut Badania Konjunktur ocenia, że wycofane kapitały z obiegu u nas wynoszą około 500 miljonów złotych, co wobec 4 miljardów mk. niem. stanowi sumę relatywnie poważną.

Ostatnie miesiące stwierdziły, że nie jesteśmy zbytnio uzależnieni od rynku niemieckiego, jak o tem święcie byli przekonani sami Niemcy, wykazaliśmy dużo samodzielności i opanowania, — niema jednak mowy o całkowitem nieodczuwaniu możliwych wstrząśnień u sąsiada.

Wstrząśnienia te są możliwe, odbicia ich na nasze stosunki w pewnym stopniu konieczne. Sytuacja ta wymaga od nas zdwojenia czujności i wykonania szeregu aktów przygotowawczych. Musimy mobilizować nasze siły, nasze rezerwy. W instytucjach finansowych, w kasach oszczędności przedewszystkiem będzie to

upłynniane aktywów. Organa kierownicze kas, które zawsze na ten moment zwracają uwagę, teraz muszą zdwoić swoje baczenie. Należy likwidować kredyty dłużej terminowe, pilnować terminów portfelu wekslowego, wzmocnić śrubę egzekucyjną odnośnie weksli protestowanych, zapewnić sobie zwrot pożyczek komunalnych, niekiedy nienormalnie wysokich, wreszcie należy ustalić przepisy dotyczące wysokości wypłat z książeczek oszczędnościowych. W niektórych państwach jest to ustawowo uregulowane i nawet bardzo ściśle; u nas są upoważnione do tego same rady kas.

Nigdy lepiej jak teraz nie odpowiada rzucone kierownikom kas harcerskie wezwanie: „Czuwaj".

Wacław Gajewski.

Sprawa 15% zniżki poborów pracowników K. K. O.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, okólnikiem z dnia 21 kwietnia r. b. Nr. S. S. 3269/1 zwróciło się do wszystkich pp. Wojewodów z zaleceniem zaprzestania wypłacania z dniem 1 maja r. b. pracownikom komunalnym 15% dodatku do uposażeń. Dodatek ten wypłacano pracownikom komunalnym, gdyż pobory ich oparto na zasadach obliczenia uposażeń pracownikom państwowym; ze strony władz nadzorczych i związków poręczających pojawiła się w związku z powołanym okólnikiem tendencja zastosowania zniżek również do poborów pracowników k. k. o.

Stosunek służbowy pracowników k. k. o. jest stosunkiem prywatno-prawnym, opartym na umowie o pracę. Przepisy prawne, regulujące ten stosunek, są zawarte w Rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dn. 16. III. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35/1928, poz. 323). Wysokość uposażeń służbowych pracownika k. k. o. określa zatem w zasadzie albo umowa pracownika z kasą, albo pragmatyka służbowa, uchwalona przez kompetentne władze kasy, względnie milcząca zgoda pracownika na warunki pracy zwyczajowo przyjęte w danej kasie.

Pragmatyka służbowa określać może sposoby obliczania uposażeń według różnych zasad. Najpospolitszemi zasadami są: 1) przyznawanie wynagrodzeń ryczałtowo (ryczałt roczny lub miesięczny) albo według zasad obliczania uposażeń urzędników państwowych. Z tego wynika, że o ile uposażenia są dostosowywane do skali uposażeń pracowników państwowych, pracownik kasy ma prawo żądać od kasy w razie podwyżek w wynagradzaniu urzędników państwowych automatycznej podwyżki dla siebie, gdyż wynika to z warunków jego umowy o pracę. Z drugiej strony kasa ma prawo i obowiązek obniżyć wynagrodzenie pracownika, o ile nastąpiła redukcja płac urzędników państwowych, bez wypowiedzenia, gdyż nie zmieniają się przez to zasady obliczenia wynagrodzeń pracownika kasy, które to zasady oparto na skali uposażeń pracowników państwowych. Kasa z tego uprawnienia może nie skorzystać, o ile dojdzie do przekonania, że nie będzie to ze szkodą dla jej interesów, a więc w wypadku, gdy władze kasy przewidują pomyślny rozwój jej operacyj! Nieskorzystanie z powyższego uprawnienia jest rzecz prosta z m i a n ą w a r u n k ó w u p o s a ż e n i a, zasada bowiem pensyj, dostosowanych do poborów urzędników państwowych nie zostaje zachowana, zaś niezastosowanie automatycznej zniżki powoduje ustalenie się wysokości p o b o r ó w w s u m i e r y c z a ł t o w e j, jaką aktualnie pracownicy pobierają. A zatem złamanie zasady obliczeń według skali powyższej wpływa ipso facto na to, że kasa przyjmuje zasadę wynagrodzeń ryczałtowych. Dla zachowania zasady poborów w/g skali urzędników państwowych Rada kasy może z równoczesnem zastosowaniem automatycznej zniżki odnośnie wynagrodzeń personelu pomocniczego, któremu uposażenie zapewnia jedynie minimum egzystencji zastosować przesunięcie w grupie lub szczeblu (a więc awans) w tych granicach, w których pobory jego mogą być w dotychczasowej wysokości zachowane.

Czy zatem Związek Komunalny poręczający może wywrzeć na kasę nacisk w kierunku zniżki pensyj i z jakim skutkiem? Pobory pracowników objęte są odrębnym budżetem kasy, której majątek jest oddzielony od majątku związku poręczającego. A zatem kasa wypłacać może pobory w granicach tgeo budżetu według zasad ustalonych. Budżet kasy jest uchwalany przez organ stanowiący kasy (Radę kasy) i zatwierdzeniu ze strony Związku Poręczającego nie podlega. Po uchwaleniu tego budżetu władze kasy wydatkują w jego granicach. A zatem do ewentualnych zmian zasad wynagrodzenia w ramach budżetu uprawniane są władze kasy, które, orjentując się w sytuacji wytworzonej, będą mogły łatwo znaleźć punkt wyjścia. Organami temi są Zarząd i Rada. W wypadku, kiedy pobory ustalone są przez ryczałt, obniżenie wynagrodzenia może nastąpić z zachowaniem norm art. 25 i nast. Rozporz. z dn. 16. III. 1928, t. j. przez rozwiązanie stosunku służbowego i zaangażowanie pracownika na nowych warunkach.

Tyle o prawnej stronie zagadnienia. Jakaż jednak powinna być polityka komunalnych kas oszczędności w sprawie zniżki uposażeń? W wypadku wynagrodzeń ryczałtowych sprawa jest wyraźnie postawiona i jasna. Kasa winna dbać o swych pracowników i zapewnić im dostateczne środki utrzymania, z drugiej jednak strony liczyć się musi z interesami kasy. Jeśli wynagrodzenia są znacznie rozbudowane i mogłyby przez to w obecnych warunkach zagrażać równowadze budżetu kasy. Zarząd i Rada Kasy zmuszone będą przedsięwziąć środki oszczędności. Oszczędności te rzecz prosta odbić się muszą i na uposażeniach. Jeśli natomiast stan interesów kasy jest pomyślny, zaś wynagrodzenie personelu nie jest rozbudowane, Zarząd i Rada Kasy pozostawią je w dotychczasowej skali.

Nieco trudniejszą sprawę przedstawia unormowanie płac według poborów urzędników państwowych. W tym wypadku słuszną byłoby rzeczą zastosowanie obniżenia wynagrodzenia, jeśli stosuje się i jego podwyżki. Zrównanie bowiem w warunkach płacy pracowników k. k. o. z urzędnikami pań-

stwowymi nie powinno być tylko wtedy, jeśli rzecz dotyczy podwyżek, ale i wtedy, kiedy dotyczy ona koniecznych zniżek.

Zresztą i w tym wypadku rozstrzygnięcie sprawy zależy wyłącznie od taktu władz kasy. Kasa ocenić musi warunki sytuacji, w jakiej się sama znajduje i warunki bytu swoich pracowników. Jeśli ta ocena będzie bezstronna, wyjście z sytuacji nie będzie przedstawiać poważniejszych komplikacyj i nastąpi ku pożytkowi obu stron.

Es.

Dla dobra Komun. Kas Oszczędności.

Należy się dziś poważnie i wszechstronnie zastanowić nad sprawą, będącą specjalnie obecnie na czasie i obchodzącą większość K. K. O., mianowicie, nad pewnem formalnem uregulowaniem wypłat z rachunków wkładowych, aby uchronić się od nieprzewidzianych znaczniejszych wypłat jednego dnia.

Obecny kryzys i pewne wahania walutowe na giełdzie, ogromnie denerwująco wpłynęły na klijentelę wkładową, powodując czasomi zupełnie nieusprawiedliwione wycofywanie wkładów, stawiając tem samem daną instytucję w trudnej chwilowo sytuacji.

Dotyka to w pierwszym rzędzie, te K. K. O., które egzystencję swoją oparły na właściwym w myśl statutu kierunku, t. j. na wkładach oszczędnościowych, a nazbyt spieszny odpływ tych wkładów godzi poważnie w ich działalność, gdyż w dzisiejszych czasach nie można liczyć poważnie na ściągnięcie należności w temże tempie.

Jednym ze środków pomocniczych w tym kierunku, są kredyty redyskontowe w bankach, lecz nie zawsze kredyty te w danym czasie można uzyskać, wreszcie nawet przy pomyślnem załatwieniu tej sprawy, są one przeważnie bardzo nikłe i niewspółmierne do potrzeb.

Ogólnie biorąc, stosunkowo bardzo nieznaczny procent wkładów jest na dłuższe terminy, większość zaś, składana jest na każde żądanie, a nowe wkłady o ile wpływają są jedynie a vista. Propozycje deklaracji co do tygodniowych lub miesięcznych wymówień nie znajdują dziś zupełnie zrozumienia i stosować prawie się nie dają.

Przy tego rodzaju sytuacji, koniecznem byłoby trzymanie dużej rezerwy kasowej, którą jednakże obecnie nadzwyczaj trudno jest zgromadzić, gdyż upłynnienie środków obrotowych w krótkim czasie napotyka na bardzo duże trudności, a jaknajbardziej kategoryczne w tym kierunku zarządzenia nie dają realnych rezultatów.

Mam wrażenie, że jakiekolwiek indywidualne zarządzenia poszczególnych K. K. O., zmierzające do obostrzeń przy wypłatach wkładów, nie dałyby dobrych rezultatów, natomiast, przypuszczam, że przyjęty byłby przez ogół wkładców spokojnie, przedstawiony im w razie potrzeby okólnik Związku M. i P. K. K. O., który, nawiązując do obecnej sytuacji finansowej, zalecałby przy wypłatach z wkładów oszczędnościowych kierować się pewnemi obostrzeniami, zależnemi w swych odchyleniach od rozmiarów danej K. K. O.

Jako pewien szablon podałbym następujące cyfry:

Wypłaty z wkładów oszczędnościowych	do	500.— zł.	bez ograniczeń
" "	"	2000.— "	każdego dnia
" "	"	5000.— "	co 3 ci dzień
" "	ponad	10000.—	po każdorazowem porozumieniu się z dyrekcją

Dziś sprawa ta może nie jest jeszcze tak palącą, ale musimy się liczyć z tem, że ogólno-europejska konjunktura finansowa nie zapowiada na najbliższą przyszłość polepszenia, a więc zawczasu winniśmy przygotować się do mogących nam grozić trudności i wyszukiwać sposobów ich złagodzenia.

Pozatem wskazanem byłoby, aby Związek M. i P. K. O. wystąpił do Dyrekcji banków: Polskiego, B. G. K. Komunalnego i Rolnego z odpowiedniem podaniem, aby banki te przez swe prowincjonalne oddziały miały uprawnienia do udzielania K. K. O. na swych terenach działalności kredytu ratunkowego choćby dorywczego, na wypłatę podnoszonych wkładów oszczędnościowych, w wysokościach odpowiadających potrzebom, w formie czy — to podwyższonego czasowo redyskonta, czy też pod zastaw odpowiedniej partji weksli.

S. L. K.

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu przedstawicieli polskich i czechosłowackich Kas Oszczędności

odbytego w dniach 24 i 25 maja r. b. w Bratyslawie.

Stosownie do postanowienia powziętego na ostatniem posiedzeniu w dniu 25 stycznia r. b. w Katowicach, następne zebranie Komitetu odbyło się w dniach 24 i 25 maja r. b. w Bratyslawie.

W obradach wzięli udział ze strony delegacji czeskosłowackiej: p. Dr. Otokar Cmunt, naczelny dyrektor i prezes Związku Czeskosłowackich Kas Oszczędności w Pradze; p. Miłosław Barcal, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Mlade Boleslawie; p. Karol Janda, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Hradci Kralové; p. Robert Mały, naczelny dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Pilsku; p. Tomasz Twarożek, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Bratyslawie; p. Dr. Karol Svatoń, dyrektor i sekretarz Związku czeskosłowackich Kas Oszczędności oraz sekretarz delegacji czeskosłowackiej.

Ze strony delegacji polskiej: p. dyrektor Juljusz Zdanow-

ski, Prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie; p. Dr. Adam Kocur, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach; p. Leon Barciszewski, wiceprezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu; p. Zygmunt Dorawski, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie; p. Kazimierz Słomski, dyrektor Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu; p. Marjan Tułacz, dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach, oraz sekretarz delegacji polskiej. Pozatem brali udział w konferencji pp. J. Rożkowski i L. Wuttke, którzy odbywali w tym czasie podróż instrukcyjną po Czechosłowacji.

Punktem zbornym obydwu delegacji oraz gości był hotel Carlton, skąd w dniu 23 maja o godzinie 21 udano się na wspólną wieczerzę do winiarni, która przy doskonałej muzyce cygańskiej i śpiewie, przeciągnęła się przy miłym nastroju do godziny 24.

Był to specjalny typ winiarni charakterystyczny dla tamtych okolic, które właściwie trudno określić mianem winiarni. Na mocy starych przywilejów starzy posiadacze winnic mają prawo od czasu urządzać detaliczną sprzedaż wina połączoną z wyszynkiem. Jako zawiadomienie o tem, że sprzedaż taką rozpoczyna, wywiesza nad drzwiami chaty wiechę, która służy za odpowiedni napis.

W dniu 24 maja udały się delegacje do kinoteatru „Metropol“, celem oglądnięcia filmów czeskosłowackich i polskich propagujących oszczędność, następnie zaś na posiedzenie w sali Rady Miejskiej miasta Bratyslawy.

Zebranie zagaił przewodniczący delegocji czeskosłowackiej Dr. Otokar Cmunt, witając wszystkich obecnych, oraz wyraził swój żal, że w obradach nie uczestniczą przedstawiciele jugosłowiańskich Kas Oszczędności. Na wniosek Dr. Cmunta uchwalono przesłać depesze z pozdrowieniami jugosłowiańskim Związkom, oraz Kasie Oszczędności w iBałogrodzie i Zagrzebiu.

Imieniem Urzędu Krajowego wygłosił powitalne przemówienie Radca Dr. Bernowsky.

Następnie sekretarze delegacyj p. Dr. Svatoń i p. Tułacz odczytali protokóły z poprzednich zebrań, które zostały bez zmian przyjęte.

Porządek obrad rozpoczęto od dyskusji nad oglądanemi filmami, oraz nad środkami propagandowemi będącemi w użyciu w Czechosłowacji i Polsce.

W tym celu wygłosili pp. Svatoń i Tułacz krótkie referaty na temat środków propagandowych w obydwu krajach, do których to referatów dorzucili swe uwagi p. p. Dr. Cmunt, senator Zdanowski, dyr. Wild i prezes Bach, przyczem postanowiono dokonać wymiany środków propagandowych obydwu krajów.

Pan Dr. Svatoń przedstawił następnie stan i rozwój jugosłowiańskich Kas Oszczędności, co zebrani z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali. W dyskusji nad referatem postanowiono zaprosić delegatów jugosłowiańskich specjalnemi zaproszeniami do Warszawy na Zjazd.

Następnie rozpatrzono ewentualne wnioski na posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Warszawie, na którem przedstawiona zostanie sprawa uznania jednego ze słowiańskich języków za obowiązujący.

W dalszym ciągu zebrani zastanawiali się nad sprawą statutu dotychczasowego Komitetu celem nadania mu odpowiednich ram organizacyjnych. W tym celu wybrano specjalną komisję ze strony polskiej w osobach: pp. senatora Zdanowskiego, prezydenta Barciszewskiego i dyrektora Tułacza, ze strony czeskosłowackiej zaś w osobach pp. Dr. Cmunta, dyr. Barcala i Dr. Svatonia, którzy mają opracować projekty celem przedstawienia ich na przyszłem zebraniu.

Końcowym punktem porządku obrad w tym dniu była sprawa finansowania ruchu budowlanego przez Kasy Oszczędności. W tej materji wygłosił p. Dr. Svatoń obszerny referat, który zostanie ogłoszony w czasopiśmie. Jak się ta sprawa przedstawia w Polsce, informował zebranych p. Tułacz.

O godz. 13 do 15 odbył się w sali hotelu Carlton obiad, w czasie którego wygłoszono szereg serdecznych mów na temat współpracy obydwóch narodów.

O godz. 15 udali się goście autami na dłuższą wycieczkę przez Małe Karpaty do Żelaznej Studzienki, gdzie spożyto wspólnie kolację.

Dzień 25 maja rozpoczęty został przeglądem ratusza i starego muzeum miejskiego, bardzo pieczołowicie utrzymanego, zawierającego szereg ciekawych zabytków z rozwoju miasta i mieszkańców.

O godzinie $^{1}/_{2}$ 11 zebrały się delegacje w sali rady Miejskiej celem dalszych obrad.

Dr. Svatoń wygłosił poglądowy referat na temat stosunku czeskosłowackich Kas Oszczędności do innych instytucyj kredytowych w szczególności zaś referował o konkurencji między Komunalnemi Kasami a spółdzielniami, które cieszą się w ostatnich czasach opieką czynników rządowych.

Mgr. Tułacz przedstawił stosunek Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce do innych instytucyj pieniężnych.

W dyskusji, jaka się nad temi referatami rozwinęła, zabierali głos dyr. Zdanowski, dyr. Barcal, Dr. Wild i Dr. Cmunt. W konkluzji uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrażają przekonanie, że rządowe czynniki nie powinny udzielać przywileju pupilarnej pewności innym instytucjom kredytowym.

W dalszym ciągu obradowano nad wymianą redaktorów oraz aktualnych wiadomości o ruchu oszczędnościowym obydwu państw i postanowiono ustanowić w każdem państwie specjalnego referenta, który sprawy te będzie załatwiał.

Postanowiono, że sekretarze obydwu delegacji zjadą się razem i opracują słownik terminów fachowych czeskosłowackich i polskich i następnie przedłożą go komitetowi do zatwierdzenia.

Pan Dr. Svatoń wygłosił krótki referat na temat nowelizacji czeskosłowackiej ustawy konkursowej i wyrównawczej. Pełny tekst tego referatu ukaże się w organie Związku drukiem.

Następne zebranie postanowiono zwołać we wrześniu r. b. w Polsce, przyczem dokładny termin zostanie potem podany.

Po zakończeniu obrad przemawiali p. prezes Bach i Dr. Cmunt, wyrażając radość z dokonanej pracy.

Między godz. 13—15 odbył się wspólny obiad w restauracji Muzeum, w czasie którego podobnie jak w dniu poprzednim wygłoszono szereg mów.

Po obiedzie uczestnicy zwiedzili wspaniale rozbudowany port rzeczny na Dunaju, gdzie mogli podziwiać wielki wysiłek pracy, poczem udali się autami na zwiedzenie dalszych okolic Bratyslawy, przyczem uczestnicy zwiedzili w Bradle monumentalny grobowiec gen. Stefanika, wzniesiony dużym nakładem pieniędzy na szczycie gór, obok rodzinnej wioski Stefanika.

Jak wiadomo, gen. Stefanik należał do czołowych reprezentantów idei niepodległościowej Czechosłowacji i w czasie powrotu do wolnej ojczyzny zginął w katastrofie samolotowej pod Bratysławą w r. 1919. wracając do ojczyzny z Paryża. Wdzięczni rodacy wznieśli mu pomnik w postaci olbrzymiego grobowca, który zbudowany na szczycie góry ma znaczenie pamiątki narodowej.

U grobu tego bojownika o wolność wygłosił p. Dr. Cmunt wzniosłą przedmowę i złożył wieniec imieniem Komitetu czeskosłowackich i polskich Kas Oszczędności.

Następnie delegaci udali się do Piszczan, gdzie zwiedzili jeden z najnowocześniej urządzonych zakładów uzdrojowych łącznie z gorącemi źródłami.

O godzinie 1 w nocy delegaci powrócili do Bratyslawy, poczem rano w dniu 26 maja rozjechali się.

Spotkanie w Bratyslawie tak wolne od wszelkiej sztywności zadzierzgnęło nowe węzły pomiędzy przedstawicielami obydwu krajów. Niezmordowana opieka i niewyczerpana uprzejmość gospodarzy szczególnie zaś p. dyr. Twarożka sprawiły, że rozjeżdżano się z żalem, że zebrania nasze trwały tak krótko, unosząc ze sobą wspomnienia mile spędzonych chwil.

Miasto Bratyslava, istniejące od I stulecia naszej ery, liczyło przed wojną około 70.000 mieszkańców, obecnie zaś dosięga niespełna 140.000. Jest to miasto uniwersyteckie, pełne pamiątek historycznych, dość wspomnieć, że od roku 1563 do 1830 Bratyslawa była miejscem koronacyjnem królów węgierskich. Dochowało się jeszcze kilka budowli pamiętających rzymskie czasy, są budowle czystego gotyku, renaisansu, barokka, rokoka i t. p.

Obecnie jednak zobaczyć można wszędzie nowe olbrzymie gmachy i całe dzielnice powstałe już po wojnie. Z prawdziwą przyjemnością oglądaliśmy nowobudujący się gmach Miejskiej Kasy Oszczędności, który według objaśnień udzielonych przez uprzejmych gospodarzy wyposażony został w najnowsze ulepszenia techniczne.

Miejska Kasa Oszczędności założona została dopiero w r. 1923; jest więc instytucją nową, jednak rozwój jej jest imponujący.

Po 7 latach działalności bilans Kasy Oszczędności miasta Bratyslawy wynosił 195.826.609 Kor., w czem same wkłady oszczędnościowe i salda kredytowe rachunków bieżących przeszło 150 miljonów kcz. na 36.038 książeczkach.

Szkolnych książeczek oszczędnościowych było w r. 1930 12.154.

Fundusz rezerwowy wynosi przeszło 1.000.000 Kcz., fundusz emerytalny 1.500.000 Kcz., inne fundusze przeszło 600.000 Kcz.

Płynność wynosi około 8% wkładów i wynosi około 1 miljona koron. Pożyczek w rachunku bieżącym udzieliła Kasa około 27 miljonów koron, hipotecznych zaś i z poręką państwową około 59 miljonów koron, komunalnych zaś około 9 miljonów koron.

M. T.

Notatki i uwagi

Bezrobocie.

Zagadnienie bezrobocia staje się coraz bardziej niepokojące i to w skali prawie światowej. W Polsce krzywa wzrostu zarejestrowanych bezrobotnych od września 1929 roku idzie stale do góry, z roku na rok podnosząc się prawie o 100.000 osób relatywnie w każdym sezonie. Dwa lata temu mieliśmy o tej porze 100.000 teraz mamy 260.000. Odpowiednio rośnie liczba bezrobotnych niezarejestrowanych. Coraz więcej jest osób, które nie pracują przez cały rok nawet w sezonie letnim; zrozumiałem jest, że wyniszczenie takich rodzin dochodzi do stopnia ostatecznego.

Kwestją bezrobotnych zajęto się w specjalny sposób, przekraczając normy ustaw o funduszach bezrobocia w wielu państwach. Niemcy, Anglja, Czechosłowacja, Francja, nawet Stany Zjednoczone organizują specjalne komitety i wydają szereg zarządzeń, zmierzających do zatrudnienia bezrobotnych lub do niesienia im pomocy.

Sprawą tą w Polsce zajęła się Rada Ministrów, która w dniu 26 sierpnia postanowiła: 1) Powołać specjalny komitet o charakterze społecznym pod nazwą „Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia“, który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji złagodzenia skutków bezrobocia w okresie nadchodzącej zimy. Na czele komitetu jako prezes stanął p. Czesław Klarner, jako wiceprezesi pp. Stan. Jurkiewicz i Jerzy Iwanowski, 2) Naczelny Komitet podejmie w porozumieniu z zainteresowanemi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych, 3) N. K. zajmie się zorganizowaniem pomocy doraźnej dla bezrobotnych, pod postacią dożywiania oraz zaopatrywania bezrobotnych w środki opałowe i odzieżowe.

Jako środki zmierzające do celu są przewidziane dla zwiększenia zatrudnienia:

1) redukowanie pracy w godzinach nadliczbowych,
2) redukowanie pracy młodocianych, kobiet i osób posiadających inne źródła dochodu,
3) redukowanie dni roboczych w tygodniu,
4) redukowanie ilości godzin pracy.

Redukcje jednak mają być tak przeprowadzane, by nie podnosiły kosztów produkcji.

W innych krajach zasobniejszych w kapitały na pierwsze miejsce wysuwają się programy robót inwestycyjnych (Anglja, Francja, Niemcy).

Doraźna pomoc w odżywianiu jest konieczną, gdyż część tylko bezrobotnych pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia (30%) np. 25 lipca r. b. na 263406 zarejestrowanych pobierało zasiłki 81710. W zimie liczba bezrobotnych bez zasiłków przekroczy 250.000.

Postanowiono, że akcja dożywiania i pomocy w naturze będzie bardziej celową i mniej kosztowną niż pomoc w gotówce.

Środki na tę akcję mają pochodzić z następujących źródeł:

a) fundusze, które dotychczas były przeznaczane na akcję specjalną wynoszące od 2—2,5 milj. zł. miesięcznie,
b) środki w naturze otrzymane jako uiszczenie zaległych podatków (zboże, kartofle, cukier, odzież, węgiel). Zaległe podatki wynoszą kwotę przeszło 1 miljarda zł. Realnie z tego źródła przewiduje się, że wpłynie 15—20 milj. zł.,
c) towary skonfiskowane przez władze celne.
d) wpływy z projektowanych zwyżek podatku dochodowego, opodatkowania taks rejentów. komorników i pisarzy hipotecznych.

Ogólnie potrzeba według wyliczeń około 53 miljonów złotych na okres 4 miesięcy zimowych.

Zrozumienie wagi zagadnienia jest powszechne, należy więc mniemać, że przedstawiciele przedsiębiorców jak i robotników wraz z całem społeczeństwem pójdą zgodnie w wyszukiwaniu źródeł i sposobów, które pozwolą najtrafniej rozwiązać a choćby w dużej części tylko sprostać temu zadaniu.

W.

DO

PRENUMERATORÓW DWUTYGODNIKA „Oszczędność" i ODBIORCÓW Sam. Inst. Wyd.

Zwracamy się tą drogą do PP. Prenumeratorów i Odbiorców naszych wydawnictw i druków z prośbą, ażeby przy przysłaniu należności za prenumeratę, wydawnictwa lub druki wyszczególniali na odwrocie blankietu P. K. O. lub przekazu pocztowego, a co daną należność wpłacają.

Nadto prosimy WYDZIAŁY POWIATOWE, które zamawiają u nas wydawnictwa i druki, następnie wydawnictwa te rozsyłają do gmin, położonych na swym terenie a należność za druki i wydawnictwa gminy przesyłają bezpośrednio do nas, — ażeby zakomunikowały gminom, by przy przesyłaniu należności powoływały się na odnośny Nr. rachunku Samorządowego Intytutu Wydawniczego.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Niejednolitość oceny.

Istnieją w Polsce Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe działające na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. Na dzień 31. XII. 1929 r. było ich 777 o kapitale zakładowym wynoszącym 3.455.000 zł. z wkładami oszczędnościowemi takiejże wysokości — 3.915.000 zł.

Nie będziemy wchodzić w zagadnienie, czy instytucje kredytowe o tej formie są potrzebne, czy mają przed sobą widoki rozwoju, czy rozwój ich od 25 roku daje dobre zapowiedzi. Jest fakt, że te Kasy są. W latach 1928 — 29 czynniki administracyjne kładły silny nacisk na ich tworzenie. Są one pod protektoratem Polskiego Banku Rolnego. Ostatnio nakładem tegoż Banku Rolnego wydany został duży tom o 160 stronach ze sprawozdaniem o stanie Kas i ich działalności w roku 1929. Widać, że jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych państwowych przywiązuje duże znaczenie do faktu istnienia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i nie żałuje środków na zebranie dokładnej statystyki, ani na wydanie tej statysyki z bilansami wszystkich Kas. Komunalne Kasy Oszczędności, pomimo, że zdołały w swych skarbcach zgromadzić w tym samymże czasie 446 miljonów złotych a więc 100 z czemś razy więcej, nie doczekały się tak monumentalnego opracowania. Główny Urząd Statystyczny niema na to dość sił i środków.

Ale w tym samym czasie, gdy Polski Bank Rolny tak poważnie traktuje sprawę Kas gminnych, danych dotyczących tych Kas nie spotykamy tam, gdzie mówi o Kapitalizacji i Oszczędności. „Wiadomości Statystyczne" co miesiąc ogłaszają dane o stanie wkładów we wszystkich instytucjach finansowych — bankach państwowych, bankach prywatnych, spółdzielniach, K. K. O., P. K. O., spotykamy nawet w oddzielnej rubryce zaznaczone wkłady Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, chociaż wysokość na 31 XII. 1929 r. wynosiła mniej niż wysokość wkładów w gminnych kasach, a o tych ostatnich niema żadnej wzmianki. Jakby nie egzystowały. Toż samo obserwujemy na zjeździe ogólnopolskim instytucyj oszczędnościowych. Gminne Kasy czy chociażby, Polski Bank Rolny jako ich protektor do Rady Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych nie należą, w Zjeździe udziału nie biorą, na wystawie ich oszczędności nie są wykazane; w księdze pamiątkowej niema o nich ani wzmianki. Jakby nie egzystowały i jakby tych kilku miljonów oszczędności nie zgromadziły. Prawda, ubogi to krewny. Rodzina oszczędnościowych instytucyj niema się specjalnie czem chwalić, może lepiej żeby sobie jakoś po cichu i zamarł — no ale jest. Czyż nie byłoby słuszniej, ażeby urzędowa statystyka — mówię o Głównym Urzędzie Statystycznym,— fakt istnienia gminnych Kas oszczędnościowo-pożyczkowych zarejestrowała, żeby na zjazdach i wystawach, gdzie ma być cały dorobek oszczędnościowy obrazowany i o tych kilku miljonach nie zapomniano.

I ścisłość tego wymaga i względy. Bo chociaż gminne Kasy, to zdecydowane chudopachołki, ale w rodzie mają i wielkiego Pana — Możnowładcę. Dziwnie też wychodzi — z jednej strony wielki tom, a z drugiej — zupełne milczenie.

Sądzimy, że instytucje państwowe bardziej jednolicie powinny się ustosunkować do pewnych faktów.

W.

Wiadomości bieżące

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

W sprawie zatwierdzania uchwał związków komunalnych, dotyczących udzielania komunalnym kasom oszczędności upoważnień do zaciągania pożyczek.

W powyższej sprawie wystosowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów, wyjaśniający (Nr. 150 z dn. 29. VIII. 1931) niektóre zarządzenia zawarte w okólniku tegoż Ministerstwa z dn. 25. VIII. 1930 r. Nr. 157 (zamieszczonym w Nr. 16 „Oszczędności" z 1930 r.) — treści następującej:

„Na skutek zapytań Panów Wojewodów o bliższe wyjaśnienia co do treści ustępu 6-go okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 157 z dnia 25 sierpnia 1930 r. Nr. S. G. 647/2 (Zb. zarz. M. S. Wewn. str. 571) w sprawie udzielania komunalnym kasom oszczędności uprawnień do zaciągania pożyczek — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, jak następuje:

Wszelkie upoważnienia do zaciągania pożyczek, udzielane komunalnym kasom oszczędności przez związki poręczające z przyjęciem osobnej poręki za te pożyczki (w wypadku nieprzyjęcia przez związek poręczający odpowiedzialności za wszystkie zobowiązania kasy), powinny być zatwierdzane przez władze nadzorcze, podobnie, jak wszelkie uchwały związków komunalnych, dotyczące objęcia poręki (art. 33 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), przyczem zatwierdzeniu takiemu podlega zarówno upoważnienie udzielone w formie uchwały, ustalającej globalną sumę zadłużenia na pewien zgóry oznaczony okres czasu, nie sięgający jednak poza koniec bieżącego roku obrachunkowego, jako też upoważnienia udzielone w formie zgody na każdorazową pożyczkę.

O ile komunalna kasa oszczędności w konkretnych wypadkach nie posiada tak zatwierdzonego upoważnienia, nie może korzystać z uprawnienia do zaciągania pożyczek, chociażby to uprawnienie było w jej statucie przewidziane.

Do wykorzystania przez komunalną kasę oszczędności wspomnianego uprawnienia koniecznem jest więc zawsze, jako nieodłączny warunek posiadanie upoważnienia związku poręczającego, zatwierdzonego przez władzę nadzorczą.

Przy tej sposobności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że ustęp 8-my powołanego na wstępie okólnika należy uzupełnić po słowach: „Wydziałowi Powiatowemu“ słowami „względnie Magistratowi“, a co do przepisów, przytoczonych w ustępie 11-ym tegoż okólnika wyjaśnia, że dotyczą one województw centralnych i że w odniesieniu do innych województw wchodzą w miejsce tych przepisów odpowiednie postanowienia odnośnych ustaw o samorządzie powiatowym i miejskim, obowiązujących na tych terenach“.

Ochrona karna interesów wierzycieli.

Nie wymaga chyba dowodzenia twierdzenie, że ukształtowanie zakresu ingerencji kodeksu karnego do codziennych stosunków życia gospodarczego nie jest dla rozwoju tego życia obojętne. To też dla informacji pragniemy podkreślić te szczególne dyspozycje karne, pomijając oczywiście, typowe i stalone przestępstwa pospolite, jakie wprowadza projekt nowego ogólno-polskiego kodeksu karnego (przyjęty przez Komisję Kwalifikacyjną w II czytaniu), a które mają znaczenie ze stanowiska ochrony karnej normalnych stosunków życia gospodarczego.

Należą tu przedewszystkiem przestępstwa na szkodę wierzycieli.

Pierwsza zkolei dyspozycja karna w tej grupie przestępstw ujęta jest we wspomnianym projekcie w ten sposób, że ulega karze (areszt do lat 3) ten, kto lekkomyślnie przez życie zbytkowne, grę, spekulację, zawieranie ryzykownych umów, zmniejszanie lub obciążanie swego majątku, wadliwe prowadzenie interesów pogarsza swe położenie majątkowe, jeżeli skutkiem tego nastąpiła jego niewypłacalność lub ogłoszono jego upadłość.

Tak więc przestępstwo uważa się za spełnione dopiero z chwilą, gdy nastąpi skutek przestępny, t. j, gdy dłużnik stał się niewypłacalny, czyli przestał regulować swe zobowiązania, przyczem wyrazić się to musi w postaci zdecydowanej, trwałej, tak aby dało podstawę do ogłoszenia upadłości.

Gdy przeto skutek nastąpi i gdy ustalone będzie ze strony dłużnika działanie lekkomyślne (dłużnik przewidywał możliwość nastąpienia niewypłacalności z powodu swego działania, ale łudził się, że uniknie tego) w jednej z wyszczególnionych postaci (wystarczy nawet wadliwe prowadzenie interesów, przyczem wadliwość ta musi być przedmiotowo oczywista), skutkiem czego nastąpiło bezpośrednio pogorszenie jego położenia majątkowego, z tą chwilą dopiero może lekkomyślny dłużnik ulec karze.

Gorzej jest, gdy dłużnik jest więcej niż lekkomyślny, ale wręcz nieuczciwy, a więc gdy „działa“ w zamiarze pokrzywdzenia swych wierzycieli, czy to doprowadzając siebie świadomie do stanu niewypłacalności, która musi nastąpić, lub godząc się na doprowadzenie siebie do takiego stanu, czy też wprawdzie jego zły zamiar nie idzie tak daleko, by do zdecydowanej niewypłacalności doszło, ale świadomie pogarsza on swe położenie majątkowe, działając jednym z wymienionych sposobów (życie zbytkowne, gra, spekulacja, zawieranie ryzykownych umów, zmniejszanie lub obciążanie swego majątku, wadliwe prowadzenie interesów), choćby stan niewypłacalności nie nastąpił.

W pierwszym wypadku sankcja karna jest wyższa (więzienie do lat 5) niż w drugim (więzienie do lat 3), którego uchwycenie wobec braku niezbędnego dla bytu przestępstwa skutku przedmiotowego (stan niewypłacalności lub ogłoszenie upadłości) będzie w praktyce życiowej dość trudne. Zazwyczaj odpowiedzialność karna w tym drugim wypadku będzie wchodziła w grę, gdy faktycznie stan niewypłacalności nieuczciwego dłużnika nastąpi, ale gdy udowodnione mu będzie tylko świadome działanie na pokrzywdzenie wierzycieli bez przewidywania możliwości nastąpienia stanu niewypłacalności, do której też nie dążył, ani się z tą możliwością w świadomości swej nie godził.

Wyższą sankcją karną (więzienie do lat 5) zawarowane jest w omawianym projekcie umyślne działanie nieuczciwego dłużnika na pokrzywdzenie wierzycieli w postaci bezpośredniej, a więc przez ukrywanie przedmiotów majątkowych lub przez zmyślanie zobowiązań.

Szczególną zaś formą działania z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli jest spłacanie lub zabezpieczanie przez nieuczciwego dłużnika tylko niektórych wierzycieli, gdy nie może zaspokoić wszystkich (kara do 3 lat aresztu). Oczywiście przepis ten wiąże się z postanowieniami prawa prywatnego, dotyczącemi trybu spłacenia wierzycieli w razie zbiegu wierzytelności.

Na uwagę zasługuje przepis omawianego projektu, że za wymienione przestępstwa odpowiada nietylko sam nieuczciwy dłużnik, ale każdy, kto mu w popełnianiu tych przestępstw dopomaga, a nawet ten, kto bez porozumienia się z dłużnikiem z tych czy innych względów na własną rękę działa na szkodę jego wierzycieli.

Zkolei zagrożone jest karą nieuczciwe postępowanie wierzyciela, który za cenę korzyści majątkowych w czasie postępowania upadłościowego lub zapobiegawczego działa na szkodę innych wierzycieli (kara do 3 lat więzienia). Tej samej karze ulega osoba, dłużnik czy osoba trzecia, sprowadzająca wierzyciela na taką drogę postępowania.

W dalszym ciągu spotykamy w omawianej grupie przestępstw, a więc traktowane ze stanowiska zabezpieczenia interesów wierzycieli, przepisy, dotyczące nieprowadzenia lub fałszywego prowadzenia rachunkowości kupieckiej. A więc za samo nieprowadzenie ksiąg, gdy prawo do tego zobowiązuje,

przewidywana jest kara względnie niska (areszt do 6 miesięcy lub grzywną), ale za prowadzenie ksiąg w sposób niezgodny z prawdą, a także za uszkadzanie, ukrywanie, przerabianie lub podrabianie ksiąg handlowych grozi już kara wysoka (więzienie do lat 5).

Wreszcie, omawiany projekt waruje względnie wysoką sankcją karną (więzienie lub areszt do 2 lat) interesy wierzyciela egzekwującego, co jest bardzo pilną potrzebą życiową. A mianowicie, karą powyższą zagrożone jest udaremnienie egzekucji przez uszkadzanie, ukrywanie, zbywanie lub obciążanie mienia zajętego lub ulegającego zajęciu.

Na zakończenie omawianego rozdziału projektu kodeksu karnego widnieje ważny przepis, stanowiący, że kierownik warsztatu gospodarczego, a więc zarządca, dyrektor i t. p., odpowiada za działanie na szkodę wierzycieli tak, jak gdyby sam był jego właścicielem.

Z powyższego pobieżnego omówienia grupy przestępstw na szkodę wierzycieli według projektu kodeksu karnego, przyjętego w II czytaniu przez Komisję Kodyfikacyjną, widać wyraźnie, że troską Komisji było możliwie szerokie ujęcie ochrony karnej interesów wierzycieli ze stanowiska interesów ogólnych życia gospodarczego kraju. Myśl Komisji szła słusznie nadewszystko w kierunku wzmocnienia zaufania kredytowego w stosunkach gospodarczych. To też w motywach projektu czytamy:

„Na zaufaniu polega możliwość szybkiego rozwoju gospodarczego. Jednym z powodów, dla których życie gospodarcze Państwa Polskiego jest w powijakach, jest bardzo wysoki stopień niebezpieczeństwa dla przedsiębiorczości prywatnej, dla udzielania kredytów, wynikający z braku elementarnej uczciwości ludzi, operujących obcemi pieniędzmi. Uczciwość wytwarza zaufanie, a zaufanie obniża stopę procentową kredytu, a niska stopa procentowa rozstrzyga o możliwości zysku i staje się podnietą dla życia ekonomicznego. Ustawodawca nie może być dość surowym dla ludzi, którzy, o tem zapominając, dopuszczają się zamachów na równowagę życia gospodarczego".

N.

P r z y p. R e d. Młode nasze Kasy zdołały już spotkać się w wielu wypadkach z lekkomyślnością lub nawet złą wolą swych dłużników, uważamy więc za pożyteczne przytoczyć za „Polską Gospodarczą" (zeszyt 27) o sankcjach karnych wprowadzonych do projektu polskiego Kodeksu Karnego w imię ochrony interesów wierzycieli.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

Karna odpowiedzialność za niedokonanie inkasa.

Szczególnej wagi orzeczenie Sądu Najwyższego zostało wydane w sprawie II 2 K. 289/30. Orzeczenie to ze względu na swój charakter zasadniczy zostało zamieszczone w Zbiorze Orzeczeń Sądu Najwyższego ostatnio wydanym w zeszycie VI.

Stan faktyczny sprawy wyglądał następująco: Bank Ludowy w Ł. otrzymawszy od Banku Depozytowego w W. weksle do inkasa, jedno w formie indosu pozornego, inne w formie indosu zastępczego i działając jako pełnomocnik, mający polecenie zainkasowania sumy wekslowej lub zaprotestowania weksla, ani nie dokonał protestu ani nie przekazał Bankowi Depozytowemu zainkasowanej sumy, ani jej — nie bacząc na żądanie — nie zwrócił.

Bank Depozytowy złożył skargę do Prokuratora Sądu Okręg. w Ł. z prośbą o pociągnięcie członków zarządu Banku Ludowego do odpowiedzialności z art. 575 Kodeksu Karnego. Podanie to zostało pozostawione bez skutku ze względu na cywilny charakter sporu istniejącego pomiędzy bankami". Nie pomogło odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który odmówił skarżącemu bankowi prawa oskarżyciela posiłkowego; wobec tego Bank Depozytowy złożył do Prokuratora Sądu Najwyższego podanie o kasację orzeczenia Sądu Apelacyjnego i Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że postępowanie Banku Ludowego w Ł. zawiera w sobie cechy przestępstwa kryminalnego określonego w art. 575 K. K. jako przywłaszczenie.

Nader obszerne motywy w tej sprawie podkreślają, ż e p r z e k a z a n i e w e k s l a d o i n k a s a p r z y j m u j e j a w n ą l u b u k r y t ą f o r m ę p e ł n o m o c n i c t w a, w o b e c c z e g o z a s t o s o w a n i e p r z e p i s ó w o p r z e w ł a s z c z e n i u nasuwa się samo przez się w tych wypadkach, gdy p o w i e r z o n y d o c e l ó w i n k a s a d o k u m e n t, t. j. w e k s e l l u b z a i n k a s o w a n a s u m a w e k s l o w a b ę d z i e w b r e w u m o w i e z a t r z y m a n a p r z e z p e ł n o m o c n i k a.

Dlatego też Sąd Najwyższy ustalił następujące zasady:

a) w w y p a d k u i n d o s u z a s t ę p c z e g o ż a d n e d a l s z e k r y t e r j u m i b a d a n i e w o l i s t r o n j e s t n i e p o t r z e b n e, tu bowiem przepisy prawa wekslowego są wyraźne i decydujące w tym kierunku, iż n i e m a m o w y o p r z e n i e s i e n i u w ł a s n o ś c i w e k s l a, — działanie w imieniu indosanta i obrócenie otrzymanych z weksla funduszów na swoją korzyść jest czynnością charakteryzującą p r z e w ł a s z c z e n i e c u d z e j r z e c z y;

b) w w y p a d k u i n d o s u p o z o r n e g o, Sąd powinien w myśl przytoczonych kryterjów zbadać wolę stron, celem u s t a l e n i a czy umowa, która przyjęła postać takiego indosu, zmierzała do p r z e n i e s i e n i a w ł a s n o ś c i i stwarzała t. zw. legitymację formalną dla indosatarjusza, c z y t e ż k u u s t a n o w i e n i u p e ł n o m o c n i c t w a d l a o k r e ś l o n e j c z y n n o ś c i, przyczem postąpienie z wekslem wbrew pełnomocnictwu stwarza podstawę do odpowiedzialności karnej.

Widzimy więc, że prokurator miał obowiązek wnieść akt oskarżenia po zawiadomieniu go przez Bank Depozytowy w W. o niewykonaniu umowy inkasa przez Bank Ludowy w Ł. i nieprzekazanie przez niego zainkasowanej sumy.

Powyższy wyrok wyjaśnia wreszcie moment karny w tego rodzaju zachowaniu się instytucji, która podjęła się inkasa i otwiera drogę do dochodzenia karnego w tych sprawach, w których spółdzielnie nasze były dotąd bezsilne, ponieważ proces cywilny, zwykle długotrwały nie daje tych efektów, które można osiągnąć, kierując sprawę na drogę karną.

W tem miejscu podajemy dla orjentacji, że art. 575 K. K. obowiązujący na ziemiach b. zab. rosyjskiego przewiduje za przewłaszczenie dokonane przez „utrzymujących zakład bankierski" i t. p. zamknięcie w więzieniu na przeciąg od 1 roku do 6 lat z pozbawieniem praw.

Pozatem należy zauważyć, że wyrok powyższy dzięki rozumowaniu przeprowadzonemu w motywach orzeczenia Sądu Najwyższego, a zwłaszcza uwidocznieniu w umowie o inkaso momentu pełnomocnictwa w odróżnieniu od przejścia własności, wyrok ten może mieć znaczenie w sprawach wekslowych również i na obszarach, na których obowiązuje inne „prawo karne niż Kodeks Karny rosyjski.

E. P.

KRONIKA KRAJOWA

Zastępstwa Banku Polskiego.

Miejska komunalna kasa oszczędności m. Kowla w Kowlu objęła w miesiącu maju r. b. zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli na m. Kowel.

Wypłacalność w lipcu.

Na ultimo półroczne gromadzi się zazwyczaj większa liczba różnego rodzaju płatności. Z tych względów miesiąc lipiec jest normalnie miesiącem o poważnym wzroście niewypłacalności. Ten sezonowy wzrost niewypłacalności daje się zauważyć również w bieżącym roku. Ogólny przyrost protestów wekslowych podniósł się z 11.4% za miesiąc czerwiec do 12.4% za lipiec, odsetek weksli protestowanych przez Bank Polski wykazał wzrost z 4.44% w miesiącu czerwcu na 4.68%, jeśli wyeliminować z tej sumy sezonowość, wzrost ten będzie nieznaczny.

Niezwykle silny wzrost protestów dał się zauważyć na rynku łódzkim, szczególnie w przemyśle włókienniczym, co występuje w związku z zachwianiem się kilku poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych. W innych działach wytwórczości odsetek protestów albo nie uległ zwyżce albo wykazał tendencję spadkową. Tłumaczy się to tem, że banki zastosowały bardziej liberalną politykę odnośnie prolongat wekslowych.

Protesty wekslowe w Banku Polskim w sierpniu r. b.

Miesiąc sierpień przyniósł naogół pogorszenie wypłacalności klijenteli Banku Polskiego. Na niektóre działy wytwórczości wpływa rzecz prosta objaw sezonowości, jak na rolnictwo: dla innych powodem było zachwianie się poważniejszych przedsiębiorstw — przemysł włókienniczy. Odsetek weksli protestowanych przez Bank Polski w stosunku do płatności zwiększył się w ciągu miesiąca lipca o 20% i wynosi na 1 września r. b. 4.88%, wobec 4.68% na 1 sierpnia r. b. Szczególniej ostro zarysowała się niewypłacalność rolnictwa i gałęzi włókienniczej.

Wkłady Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Statystyka Związku wykazuje, że stan wkładów oszczędnościowych i rachunków bieżących na dzień 1. VII. 1931 r. w porównaniu z 1. IV. 1931 r. przedstawiał się w 302 spółdzielniach następująco:

	Wkłady oszczędn w tys. zł.	R-ki bież w tys zł.
1. IV. 1931 r.	75 403	2 408
1 VII. 1931 r.	72.223	2.473

W ciągu ubiegłego kwartału zaszły charakterystyczne zmiany: wzrosły nieznacznie salda rachunków bieżących. Wzrost ten wynosi zaledwie 65.000 zł. okr. cyfr., co stanowi około 2,5% salda rachunków bieżących z dnia 1. IV. b. r. Równocześnie zmniejszyły się wkłady oszczędnościowe o 3.180.000 zł. Stanowi to około 4% stanu wkładów z dnia 1. IV. 1931 r.

Podkreślić należy, iż poraz pierwszy wypada zanotować zmniejszenie się wkładów. Ogólna atmosfera dotarła wreszcie i do spółdzielni kredytowych. Część wkładów podjętych użyta została — prawdopodobnie — na bieżące potrzeby składających, którzy do pieniędzy, zaoszczędzonych w lepszej konjunkturze, uciec się musieli w warunkach kryzysu gospodarczego. Ten i ów skorzystał ze swych oszczędności, aby użyć ich na jakieś dogodne tranzakcje. Nie ulega jednak wątpliwości, że byli i tacy, co ulegli obawom pod wpływem niepokojących wydarzeń czy pogłosek i wycofali wkłady.

A kredyty w tym czasie przez spółdzielnie udzielone wzrosły,

1. IV. 31 — 114.127.000
1. VII. 31 118.685.000

zachodzi tutaj rozbieżność tendencji.

Uchwały w sprawach spółdzielni rolniczo-handlowych Walnego Zgromadzenia Zw. Rew. Spółdz. Roln. w Warszawie.

1. W związku z oddłużeniem spółdzielni rolniczo-handlowych zapomocą kredytów konwersyjnych Walne Zgromadzenie zwraca uwagę władz spółdzielni, iż konwersja sama bez jednoczesnego poważnego wzmocnienia funduszów własnych nie gwarantuje rozwoju spółdzielni. Fundusze własne spółdzielni winny być doprowadzone do takiej wysokości, aby wystarczały na pokrycie ruchomości, nieruchomości, udziałów własnych, minimum remanentu towarowego i pewnej części funduszu obrotowego.

2. Aby uchronić spółdzielnie rolniczo-handlowe od powtórnego załamania się, należy nietylko wzmocnić poważnie kapitały własne spółdzielni, lecz ponadto należy utrzymać właściwy stosunek między obrotami a kapitałem własnym.

Obligo z tytułu pośrednich zobowiązań spółdzielni nie powinno przekraczać 10-krotnej sumy kapitałów własnych, a z tytułu bezpośrednich — czterokrotnej.

3. Wobec spadku zdolności kredytowej odbiorców należy kredytowanie ograniczyć do minimum, stosując je tylko do członków. Wogóle jako zasadę przyjąć należy, że kredytowanie należy do instytucyj pieniężnych, zaś spółdzielnia rolniczo-handlowa winna obejmować tylko czynności handlowe.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Ograniczenia niemieckich kas oszczędności i związków żyrowych.

Prezydent Rzeszy Niemieckiej wydał pod datą 5 sierpnia 1931 r. rozporządzenie z mocą ustawy, dotyczące kas oszczędności i kas żyrowych, tudzież komunalnych związków żyrowych i instytucyj kredytowych. Rozporządzenie to brzmi w tłomaczeniu, jak następuje:

„§ 1. I. Odnośnie do publicznych i służących do publicznego obrotu kas oszczędności i kas żyrowych jak niemniej odnośnie do komunalnych związków żyrowych i komunalnych instytucyj kredytowych. Rząd Rzeszy jest upoważniony wydawać zarządzenia, zmierzające do celowego ukształtowania się ich organizacji, aw szczególności zmieniać statuty istniejące i wprowadzać nowe. Rząd również jest władny we wspomnianym celu znosić, łączyć i zakładać nowe urządzenia i zakłady.

II. Upoważnienia, oznaczone w ustępie I-szym, Rząd Rzeszy może przenieść na najwyższe władze krajowe.

§ 2. Wymienione związki kas oszczędności i związki żyrowe oraz instytucje kredytowe mogą, aż do odwołania, zaciągać zobowiązania wekslowe według bliższych postanowień, wydanych przez najwyższe władze krajowe; moc prawna zobowiązań wekslowych nie zależy od tych postanowień.

§ 3. Wymienionym w § 1 kasom oszczędności i kasom żyrowym, związkom żyrowym i instytucjom kredytowym, zabrania się, aż do odwołania, udzielać — bezpośrednio lub pośrednio — pożyczek gminom, związkom gminnym i innym korporacjom i zakładom prawa publicznego.

§ 4. Postanowienia § 2 wchodzą w życie 1-go sierpnia 1931 r., Pozatem całe rozporządzenie wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia".

Przeciwko powyższemu rozporządzeniu prezydent niemieckiego związku miast zgłosił u rządu imieniem tegoż związku bardzo energiczny protest, zwracający się przedewszystkiem przeciw postanowieniom § 3 rozporządzenia. Jego zdaniem, trudności, w jakich znalazły się kasy oszczędności, wynikają bynajmniej nie z zadłużenia komun w kasach, lecz z innych przyczyn. W szczególności zadłużenie komun w kasach oszczędności, dopuszczalne ustawowo do 25%, wynosi faktycznie 17%; pozatem komuny pozostają z kasami w stosunkach kontokorrentowych, co przedstawia obustronne korzyści. Trudności kas oszczędności wypływają z ogólnego położenia finansowego Rzeszy, w szczególności z ogólnego kryzysu w dziedzinie środków płatniczych, a także z tego, że zgodnie z dotychczasową polityką rządu kasy oszczędności zaangażowały się specjalnie w kredycie realnym — w wysokości ponad 50% ich aktywów.

Zadłużenie związków komunalnych w K. K. O. w Polsce jest daleko wyższe i wymagałoby radykalniejszego uregulowania wzorem Niemiec, aniżeli łagodne okólniki M. Spr. Wewn., które dość słabo oddziaływują na poprawę stosunków.

Nowa ustawa o K. O. w Finlandji.

8 kwietnia Sejm uchwalił nową ustawę o kasach oszczędności; wejdzie ona w życie od 1 stycznia 1932 r. Przepisy ustawy z r. 1918 i noweli z r. 1923 i 1924 są przez tę ustawę uchylone.

Nowa ustawa zawiera 72 artykuły podzielone na 9 rozdziałów.

Wzrost wkładów we Francji.

Wobec ustawowego podniesienia maksimum wkładów z 12000 na 20000 fr. na książeczkę, co zostało przez społeczeństwo francuskie zaraz wykorzystane, wzrost wkładów w m. kwietniu w kasach oszczędności wynosił 1.892 miljonów fr., gdy w tymże miesiącu w r. 1930 — 1.226 milj. fr. Prawdopodobnie kasy oszczędności zyskały sumy, które nie były od dłuższego czasu w użyciu. Kasjerzy sygnalizują, że zjawiają się wkładcy z wiązkami papierów wilgotnych spiętych zardzewiałemi szpilkami.

Wkłady w Czechosłowacji.

Wkłady w K. K. O. w Czechosłowacji w końcu marca 1931 doszły do sumy 20.154 miljonów koron, rosnąc w pierwszym kwartale o 523 milj. kor.

P. K. O. w Czechosłowacji.

Od 1 czerwca r. b. P. K. O. czechosłowacka rozpoczęła przyjmowanie wkładów oszczędnościowych. Wkład najmniejszy wynosi 5 kor., maksimum ograniczone jest do 20000 kor. Dla wkładców zagranicą maksimum wynosi 30000 kor. Do wysokości 300 kor. nie wymaga się przy wypłatach żadnego uprzedzenia. Stopa procentowa wynosi 3%.

Stopa procentowa w kasach oszczędności St. Zjedn. Am. Półn.

Na podstawie danych archiwalnych Związku Kas Oszczędności ustalono wysokość procentów płaconych przez kasy oszczędności począwszy od 1875 r. W tym roku przeciętna dla całego roku stopa wyniosła 5.75%. Od tej daty stopa procentowa stale się zmniejsza, dochodząc w r. 1903 do 3,44%. Następuje krótki okres do 1908 r. wzrostu stopy procentowej, co się powtarza następnie od 1914. W r. 1929 przeciętne roczne oprocentowanie wkładów wynosi 4,43%, które nie były płacone od 1879 r. Średnia dla 1930 r. była troszkę niższa, wynosiła 4,41%, w kwietniu r. b. stopa procentowa zmniejszyła się do 4,24%.

Należy podkreślić, że w ciągu 40 lat od 1881 do 1920 r. przeciętne oprocentowanie było niższe od 4%. Przeciętna dla 56 lat wynosi 3.94%. Czy ta stała taniość kapitału nie wyjaśnia do pewnego stopnia szybki i nieustanny rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych?

Obniżenie stopy procentowej od wkładów i ograniczenie sumy wkładów.

W związku z kryzysem ogromna masa kapitału spekulacyjnego lokowana jest tymczasowo w kasach oszczędności. Tłomaczy to niebywały wzrost oszczędności w stanie New-York, które w ciągu pierwszych czterech miesięcy wzrosły o 222 miljonów dolarów, nie licząc dopisanych procentów, wtedy gdy całoroczny wzrost wkładów w r. 1930 wynosił 210 miljonów dol., a wzrost ten był również rekordowym.

Wobec takiego zjawiska banki i kasy oszczędności obniżają stopę procentową. Szereg wielkich banków obniżyło stopę z 4 na 3½%, Kasa Oszczędności w Baltmore zredukowała z 4½% na 4%.

Kasy mają trudności należytego zużycia wkładów, które nie mają cech oszczędności i które mogą być łatwo wycofane jeżeli nadejdzie dobry czas dla giełdowych operacyj. Z tego powodu Banki i Kasy wprowadzają ograniczenia co do wysokości sum wkładów. I tak Bovery Sangs Bank ustalił granicę na 1000 dol. dla wkładów oszczędnościowych podczas pierwszych 3 miesięcy po otwarciu konta; Seamen's Bank for Savings przyjmuje od każdego wkładcy tylko po 1000 dol. kwartalnie. Inne wprowadzają jeszcze niższe granice i ostrzejsze rygory.

Ubezpieczenia w celu amortyzacji pożyczek w Hiszpanji.

Dekret z mocą ustawy z dn. 9 grudnia 1927 stworzył ten rodzaj ubezpieczenia w celu zapewnienia zwrotu pożyczek udzielanych przez Instytut Narodowy Przezorności, Kasy Oszczędności, Bank Hipoteczny, państwo i inne korporacje publiczne. Potrzeba, ażeby te pożyczki były udzielone w celach użyteczności społecznej jako to budowa tanich domów, nabycie lub ulepszenie małego gospodarstwa.

Pożyczkobiorca, który życzy się ubezpieczyć, winien przedstawić świadectwo lekarskie; kwoty amortyzacyjne są kalkulowane w stosunku do wieku. Termin maksymalny udzielenia pożyczki jest lat 30; procent pobierany nie może być wyższy od procentu prawnego.

W razie śmierci ubezpieczonego — pożyczkobiorcy pozostałość długu jest spłacona przez Państwo — ubezpieczającego za wyjątkiem wypadków śmierci spowodowanych przez samobójstwo, nadużycie alkoholu albo narkotyków.

Powyższe ubezpieczenie pożyczek zostało zatwierdzone w dn. 24 stycznia 30 r. ale jeszcze nie weszło w życie.

Statystyka

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. VII. 1931 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas Województwa	Liczba kas w dn. 30. VII 1931	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Stan w dniu			Zmiany procentowe stanu w porównaniu z miesiącem poprzednim			Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
								Stan w dniu			
		31.V	30.VI	31.VII	31.V	30.VI	31.VII	30.VI	31.VII	30.VI	31.VII
P. K. O.	1	304 494	304 445	286 421	+ 3,2	— 0,0	— 5,9	—	—	174 816	167 020
Kom. Kasy Oszczędności ogółem	376a	558 584	562 851	540 098	+ 1,5	+ 0.8	— 4,0	44 323	44 095	51 532	47 630
w tem: powiatowe	**240**	**167 438**	**169 404**	**167 295**	**+ 1,1**	**+ 1,2**	**— 1,2**	**16 357**	**15 897**	**17 831**	**17 356**
miejskie	**136a**	**391 146**	**393 447**	**372 803**	**+ 1,7**	**+ 0,6**	**— 5,2**	**27 966**	**28 198**	**33 701**	**30 274**
M. st. Warszawa	1	49 347	51 811	48 118	+ 4,0	+ 5,0	— 7,1	200	300	9 189	6 429
Warszawa	27a	13 394	14 199	13 475	+ 1,2	+ 6,0	— 3,2	1 682	1 618	1 298	1 374
Łódź	18	3 873	3 949	3 930	+ 4,7	+ 2,0	— 0,5	619	600	467	563
Kielce	18	8 714	8 636	7 927	+ 2,1	— 0,9	— 8,2	2 176	2 175	1 466	1 442
Lublin	19	6 008	6 093	6 004	+ 2,8	+ 1,4	— 1,5	1 058	1 037	333	318
Białystok	15	3 715	3 753	3 667	+ 1,0	+ 1,0	— 2,3	547	556	687	628
Wilno	8	4 957	5 056	5 056	+ 0,5	+ 2,0	— 0,0	67	67	555	570
Nowogródek	7	909	911	888	+ 1,5	+ 0,2	— 2,5	187	187	188	179
Polesie	9	1 036	1 046	1 014	+ 5,1	+ 1,0	— 3,1	293	288	357	328
Wołyń	15	1 367	1 389	1 369	+ 4,5	+ 1,4	— 1,2	314	312	543	518
Poznań	84	82 364	82 824	82 327	+ 0,0	— 0,6	— 0,6	11 218	10 987	6 064	5 774
Pomorze	38	32 393	32 422	32 088	+ 0,7	+ 0,1	— 1,0	2 469	2 389	6 485	6 624
Śląsk	18	81 269	81 121	77 357	+ 2,9	— 0,2	— 4,6	14 716	14 994	7 509	7 360
Kraków	28	141 077	143 587	138 926	+ 2,3	+ 1,8	— 3,2	1 822	1 821	5 728	5 588
Lwów	36	98 411	97 237	90 041	+ 0,7	— 1,2	— 7,4	4 282	4 218	9 971	9 317
Stanisławów	18	19 986	20 006	19 166	— 4,2	+ 0,1	— 4,2	1 206	1 159	177	165
Tarnopol	17	8 764	8 814	8 475	+ 2,7	+ 0,6	— 3.8	1 407	1 387	515	453
Kasy niekomunalne b	2	44 276	44 113	40 741	— 1,4	— 0,4	— 7,6	6 085	6 027	67	70

a Zmniejszenie ilości kas tłumaczy się tem, że od dnia 15 III 1931 r. K. K. O. miasta Grodziska Maz. została zlikwidowana i przyłączona do K. K. O. powiatu Błońskiego w tymże Grodzisku Maz. *b* „Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie“ i „Ukraińska Szczadnycia“ w Przemyślu.

Uwaga. Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w maju dla 13 kas, w czerwcu dla 17 kas w lipcu dla 34 kas.

Źródło: Sprawozdania miesięczne poszczególnych kas.

Po raz pierwszy nastąpił w miesiącu lipcu spadek wkładów oszczędnościowych. Zaznaczył się on najsilniej tam, gdzie tych wkładów było najwięcej, a więc w kasach oszczędności m. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Stanisławowa, Katowic. Najsilniejszy jednak spadek z przyczyn niewyjaśnionych wykazują kasy woj. Kieleckiego.

Charakterystycznem jest, że wkłady w kasach woj. poznańskiego i pomorskiego prawie że utrzymały się na poziomie czerwca, pomimo, że zdawałoby się najsilniej na nich mogły się odbić perturbacje finansowe w Niemczech. Widzimy, że społeczeństwo Poznańskiego i Pomorza wykazało w najwyższym stopniu spokój i równowagę.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 11 września r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.89 — 8.93

Papiery w zł. zł.

7% listy zast. Pań. Banku Roln. . 83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln. . 94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj. . 83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj. . 83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj. 93.—
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. . 94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. . 94 —
8% oblig. Polsk. Banku Kom. II em. 81.50
8% obligacje Pol. B. Kom. i V em. 93.—

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924 . . . . . . 44.50
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.) . 92.—
10 Pożyczka kolejowa . . . . —.—
7% Poż. stabilizacyjna . . . . 62. — 65.—
3% Premj. poż. budowl. 32.75
Akcje Banku Polskiego 116.50

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu) 4.79
Ruble srebrne (1 rb. i 50 kop.) 1.48
Ruble srebrne — (drobny bilon) 0.72
Gram czystego złota 5.9244

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 11 września r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto . . . . . 21.25 — 21.50 zł.
pszenica . . . . 24.— — 24.50 zł.
jęczmień . . . . 19.25 — 23.— zł.
owies . . . . 19.25 — 22.— zł.

Salezjańska Szkoła Graficzna, Warszawa ks. Siemca 6 tel. 337-72.